



**Magiczny
Kraków**

Kraków czuje Freestyle Motocross

2015-04-01

Minął już ponad tydzień od dwóch rund Mistrzostw Świata FIM we Freestyle Motocrossie, które odbyły się w TAURON Arenie Kraków. Teraz, gdy sportowe emocje nieco opadły, zawodnicy podsumowali swoje wrażenia z pierwszej w historii wizyty FMX w Małopolsce. Według wielu, impreza w Krakowie była nie tylko najlepszą z polskich rund, ale najlepszą z wszystkich dotychczasowych rund rozegranych w ramach serii NIGHT of the JUMPs.

– Wspaniale było jeździć dla polskich fanów. Pierwszy raz w Krakowie, ale dla mnie zarówno arena, jak i tor wypadły bardzo dobrze. W stolicy Małopolski po raz pierwszy udało mi się wykonać body varial podczas zawodów i nie mogłbym być szczęśliwszy! To właśnie dla tego uczucia cały czas uprawiam ten sport – kiedy walczysz ze swoim strachem i wygrywasz, a ponad 12 tysięcy widzów razem z tobą cieszy się z sukcesu – nic tego nie przebije – powiedział Libor Podmol, zdobywca drugiego miejsca w sobotniej rundzie.

Remi Bizouard, trzykrotny Mistrz Świata, który zajął trzecie miejsce w piątkowej rundzie również nie krył swojego entuzjazmu. – Arena była super i dawała nam sporo miejsca na bezpieczne loty. Tor początkowo był trudny z powodu miękkiej ziemi, ale później było już tylko lepiej. Natomiast widzowie – niesamowici! Ci ludzie naprawdę czują Freestyle Motocross. Oni wiedzą, jak nas zachęcić do jazdy na maksymalnych obrotach, a do tego wszyscy byli dla nas bardzo mili – podkreślił Remi Bizouard.

O swoich wrażeniach opowiedział także jedyny reprezentant Polski w Mistrzostwach Świata FMX – Marcin Łukaszczyk. – Na początku, chciałbym podziękować wszystkim kibicom, którzy tak gorąco mnie dopingowali. Jestem zadowolony, że w ogóle mogłem wystartować w zawodach. Cały czas mocno doskwierał mi ból nadgarstka i nie pozwalał trenować przed imprezą, dlatego tym bardziej cieszę się, że udało mi się wylądować pierwszego Flipa Cordovę i Heelcliker Flipa na zawodach – powiedział reprezentant Polski.

Wydarzenie podsumował również Przemysław Szymański, współwłaściciel firmy Sportainment – promotora NIGHT of the JUMPs w Polsce. – Naszą pasją jest dostarczanie ludziom rozrywki, emocji i adrenaliny. Przy takim formacie, jakim są Mistrzostwa Świata we Freestyle Motocrossie – Diverse NIGHT of the JUMPs, przy którym mamy szczęście pracować i prezentować w naszym kraju od 2006 roku, nie jest to trudne. Za każdym razem w Polsce pojawiają się najlepsi zawodnicy świata walczący o punkty i przekraczający granice ludzkich możliwości w jednej z najbardziej niebezpiecznych dyscyplin na świecie. Dzięki temu, że zawsze staramy się podnosić poprzeczkę, impreza w Krakowie była nie tylko najlepszą z polskich rund, ale zdaniem zawodników, światowego promotora i delegatów FIM najlepszą z wszystkich dotychczasowych rund rozegranych w ramach serii NIGHT of the JUMPs – zaznaczył Przemysław Szymański.